

POSTANOWIENIE

7 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Pawłyszcz

na posiedzeniu niejawnym 7 października 2025 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa M.K. i H.K.

przeciwko Bankowi S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej Banku S.A. w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 22 czerwca 2023 r., I ACa 665/22,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2. zasądza od Banku S.A. w W. łącznie na rzecz M.K. i H.K.
5400 (pięć tysięcy czterysta) zł kosztów postępowania
kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za
opóźnienie po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego
postanowienia zobowiązanemu.**

(G.G.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 marca 2022 r., I C 235/21, Sąd Okręgowy w Łomży ustalił nieważność umowy kredytu zawartej 18 września 2008 r. i zasądził od pozwanego banku na rzecz powodowych kredytobiorców 9147,50 zł i 43 524,51 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 stycznia 2022 r. oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie odsetek w ten sposób, że

zasądził od banku na rzecz kredytobiorców ustawowe odsetki za opóźnienie od 7 marca 2022 r. do 12 września 2022 r. oraz uwzględniła zarzut zatrzymania do zaofiarowania przez kredytobiorców zwrotu na rzecz banku kwoty 130 400 zł lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot tej sumy oraz oddalił powództwo o zasądzenie odsetek w pozostałym zakresie.

Sąd drugiej instancji uznał, że strony zawarły umowę kredytu złotowego z klauzulą waloryzacyjną, a nie umowę kredytu walutowego. Zgodnie z umową zarówno wypłata środków pochodzących z kredytu, jak i spłata rat kapitałowo-odsetkowych odbywać się miała w złotych polskich. Między stronami nie dochodziło zatem do transferu wartości dewizowych, a odniesienie do kursu waluty obcej stanowiło mechanizm waloryzacyjny. Takie klauzule waloryzacyjne dotyczą świadczenia głównego kredytobiorcy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. To one bowiem kreują ryzyko kursowe i w związku z tym są immanentnie związane z umową kredytu powiązanego z walutą obcą. Jednak kredytobiorcy przed zawarciem spornej umowy nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym w sposób wystarczający, tj. taki, który mógłby uzasadniać ocenę, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Umowa nie była też indywidualnie uzgodniona, gdyż została sporządzona z wykorzystaniem wzorca umownego banku (art. 385¹ § 3 k.c.), a zatem to na banku spoczywał ciężar dowodu z art. 385¹ § 4 k.c. Ciężaru tego nie zdołał udźwignąć bowiem nie przedstawił żadnych dowodów na to, by kredytobiorcy mieli rzeczywisty wpływ na treść umowy. Wbrew zapatrywaniom banku, o indywidualnym charakterze spornych klauzul nie świadczy fakt wyboru przez kredytobiorców określonego produktu bankowego, tj. złożenia wniosku o udzielenie kredytu w oznaczonej kwocie PLN z opcją indeksacji do CHF i tym samym rezygnacja z klasycznego kredytu złotowego.

Następnie Sąd przyjął, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne są nietransparentne, gdyż zawierają odesłanie do nieweryfikowalnego kursu z tabeli kursowej banku, przez co pozostawiają pole do arbitralnego działania instytucji finansowej i tym samym spełniają obie przesłanki abuzywności. Taki sposób opisu klauzul sprawia, że nie jest wiadome w jaki konkretnie sposób Bank ustala swoje kursy kupna/sprzedaży walut. Nieuprawnione przy tym jest odwoływanie się

przez bank do Regulaminu w brzmieniu obowiązującym od 1 października 2011 r. zważywszy, że wszedł on w życie 3 lata po zawarciu spornej umowy. Oceny niedozwolonego charakteru zapisów umownych należy dokonywać według stanu istniejącego w dacie zawarcia umowy, co czyni bezprzedmiotowymi twierdzenia banku o posługiwaniu się w trakcie wykonywania umowy kursami rynkowymi i w związku z tym braku manipulacji w określaniu świadczenia powodów, jak też twierdzenia o analogicznej metodologii ustalania kursów CHF w Tabeli Kursów Walut Obcych jak kursów średnich przez Narodowy Bank Polski.

Sąd wskazał również, że kredytobiorcy przed zawarciem spornej umowy nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym w sposób wystarczający, tj. taki, który mógłby uzasadniać ocenę, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Trafności tego wniosku nie zmienia przy tym fakt, że w umowie stron znalazł się § 2 ust. 2 stanowiący, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej, a także 5 ust. 3, zgodnie z którym kredytobiorcy oświadczyli, iż wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim. Z tej Informacji nie sposób bowiem wywnioskować, by kredytobiorcy otrzymali rzetelne, wyczerpujące oraz w pełni zrozumiałe dla przeciętnego konsumenta informacje na temat specyfiki kredytu indeksowanego oraz powiązanego z nim ryzyka kursowego. W Informacji znajdują się tylko ogólne stwierdzenia o możliwości wahań kursowych wpływających na wysokość raty spłaty oraz całego zadłużenia, bez przykładowych symulacji opartych na zindywidualizowanych parametrach kredytowych (wynikających z umowy stron), które zakładałyby znaczny wzrost kursu CHF na przestrzeni kilkunastu lat. Zawarta w Informacji sytuacja modelowa ukazuje wzrost kursu CHF jedynie o 14,22%, co stanowi różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy. Trudno taką informację uznać za pełną i rzetelną. Pozwany bank bezpodstawnie nawiązuje przy tym do dokumentu „Parametry wejściowe symulacji” zważywszy, że jest to dokument stanowiący podstawę do wydania decyzji kredytowej i nic nie wskazuje na to, by powodowie mieli w niego wgląd.

Żaden z przedstawionych przez pozwanego dowodów nie potwierdza też, by informacje udzielone powodom były zgodne z treścią Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego. Również zeznania zawnioskowanych przez niego świadków nie wskazywały na to, by w tym konkretnym przypadku (umowa stron) bank w sposób prawidłowy wywiązał się ze swych obowiązków informacyjnych.

Następnie Sąd przyjął, że uznanie spornych klauzul za wyczerpujące przesłanki abuzywności z art 385¹ § 1 k.c. pozbawia je wiążącego charakteru względem konsumenta. Kredytobiorcy nie udzielili zaś następnie świadomej i wolnej zgody na sporne zapisy, co mogłoby przywrócić ich skuteczność z mocą wsteczną. Eliminacja niedozwolonych klauzul przeliczeniowych z umowy stron oznacza jej upadek w całości. Skoro bowiem klauzule przeliczeniowe, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy, ich brak jest równoznaczny z brakiem koniecznych składników umowy kredytu, o których mowa w art. 69 ust. 1 i 2 Pr. bank. Nie istnieją przy tym przepisy o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia umowne przewidujące waloryzację do waluty obcej. Jednocześnie brak jest podstaw do zastosowania art. 358 § 2 k.c., przepis ten odnosi się do świadczeń spełnianych w walucie obcej, gdy tymczasem umowy o tzw. kredyty indeksowane - jak już wspomniano na wstępie - są w istocie umowami o kredyty złotowe. Oceny nie zmieniają również przepisy tzw. ustawy antyspreadowej, gdyż te nie znoszą abuzywności klauzul przeliczeniowych ani nie dają podstaw do dalszego wykonywania umowy. Nowelizacja Prawa bankowego nie przewidziała bowiem żadnych rozwiązań, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów już zawartych zamiast dotychczasowych postanowień. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej, nie wprowadzając jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dalszym dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Bez odpowiednich zmian w umowie (zawarcia stosownego aneksu - co wymaga zgody konsumenta) odnośnie zasad ustalania kursów walut przez Bank, sama ustawa antyspreadowa nie ma żadnego wpływu na dalszy byt umowy.

W ocenie Sądu nie sposób także podzielić zapatrywań banku, jakoby stwierdzenie nieważności umowy miało naruszać zasadę proporcjonalności czy zasady współżycia społecznego. Odnośnie zasady proporcjonalności wskazać należy, że aktualne stanowisko judykatury nie nasuwa żadnych wątpliwości co do tego, iż gdyby eliminacja klauzul przeliczeniowych pociągnęła za sobą skutek w postaci tak daleko idącego przekształcenia umowy, że oderwałaby się ona od swej istoty i przekształciłaby się w stosunek prawny o odmiennym charakterze, to decydujące znaczenie ma wola konsumenta, który określa, czy chce korzystać z ochrony przyznanej mu przez dyrektywę 93/13, czy też nie. Sąd krajowy nie może zatem orzekać w sposób sprzeczny z tą wolą, dążąc do utrzymania umowy „za wszelką cenę”.

W kwestii zarzutu naruszenia art. 5 k.c. poprzez sprzeczność żądania kredytobiorców z zasadami współżycia społecznego, Sąd zaznaczył, że to bank poprzez zawarcie w umowie klauzul abuzywnych doprowadził do rażącej nierówności w świadczeniach stron, a co za tym idzie - zgodnie z przyjmowaną w orzecznictwie zasadą „czystych rąk” - nie może obecnie żądać odmowy udzielenia ochrony sądowej osobom, których prawo zostało naruszone. Brak było również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez brak pouczenia kredytobiorców. Sąd podkreślił, że zarzut opiera się na całkowicie dowolnej tezie, iż kredytobiorcy, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, nie posiadają pełnej wiedzy i świadomości o potencjalnych skutkach ustalenia nieważności umowy kredytowej. Bank zdaje się nie zauważać, że kredytobiorcy znając jego stanowisko, konsekwentnie popierali swoje żądania i nie wyrażali zainteresowania ewentualną ugodą, oświadczyli też, iż podtrzymują dotychczasowe stanowisko w sprawie i wyrazili świadomość konsekwencji z tym związanych.

Za chybiony Sąd uznał również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c., bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych już od kilku lat jednolicie przyjmuje się, że w sprawach o tzw. kredyty frankowe, kredytobiorcy mają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy oraz nieistnienia opartego

na niej stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.), pomimo przysługującego im roszczenia o zapłatę, które wywiera dalej idące skutki prawne.

Następnie Sąd podkreślił, że konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy jest przyjęcie zasadności żądania zwrotu kwot, jakie kredytobiorcy świadczyli w jej wykonaniu (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.). Wobec skutecznego skorzystania przez nich z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c., odpadła podstawa prawna wzajemnych świadczeń, a co za tym idzie - świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę stały się nienależne. Aktualnie w orzecznictwie przesądzona została teoria dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i niezależnie dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron umowy. Ponieważ nie ulegało wątpliwości, że kredytobiorcy w wykonaniu spornej umowy uiszcili na rzecz banku dochodzone pozwem kwoty 9 147,50 zł i 43 524,51 CHF to podlegały one zwrotowi na ich rzecz. Chybiony jest również zarzut dotyczący przedawnienia roszczenia kredytobiorców, bowiem wywodzi się ono z przepisów o świadczeniu nienależnym (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), a zatem nie ma charakteru okresowego, co wyklucza możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia.

Pozwany bank wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na nieważność postępowania z uwagi na nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania kredytobiorców, co doprowadziło niewyjaśnienia istotnych w sprawie okoliczności spornych dotyczących negocjacji umowy oraz zakresu pouczenia o ryzyku kursowym, jak również nienależytego pouczenia kredytobiorcy o skutkach prawnych i ekonomicznych unieważnienia umowy, a co z kolei doprowadziło do pozbawienia pozwanego możliwości obrony swoich praw.

Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwany bank wskazał również, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne:

1) Czy w przypadku stwierdzenia przez sąd powszechny, że klauzule określające kurs walutowy, stosowany do określenia wysokości świadczenia stron w walucie krajowej, zawarte w umowie kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, mają charakter niedozwolonych postanowień

umownych, sąd krajowy poprzez zastosowanie przepisów prawa cywilnego dotyczących wykładni oświadczeń woli oraz treści czynności prawnych powinien uzupełnić stosunek prawny umowy kredytu treścią wynikającą z przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jeżeli operacja ta zrealizuje cel art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i przywróci faktyczną równowagę między stronami np. poprzez odwołanie do kursu średniego NBP do rozliczeń stron na podstawie art. 358 § 2 k.c., bądź art. 69 ust. 3 Pr.Bank., ewentualnie art. 24 ustawy o NBP, art. 41 ustawy Prawo wekslowe lub poprzez wykładnie oświadczeń woli stron na podstawie art. 65 k.c.

2) Czy podejmując decyzję powyższą Sądy powinny brać pod uwagę konieczność zachowania proporcjonalności pomiędzy wagą naruszenia i jej potencjalnymi skutkami a konsekwencjami dla obu stron przyjętego przez Sąd rozwiązania, w szczególności w kontekście zasady równości prawa, proporcjonalności - adekwatności konsekwencji dla stron do rzeczywistej wagi stawianych bankowi zarzutów, zgodności z zasadami współżycia społecznego.

Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwany bank wskazał również, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni art. 385¹ § 1 w zw. z art. 65 § 1 oraz § 2 k.c. w celu udzielenia odpowiedzi na następujące pytania:

1) Czy przesłankę „rażącego naruszenia interesu konsumenta” należy utożsamiać wyłącznie z samą nierównowagą praw i obowiązków stron umowy, czy też należy uwzględniać ekonomiczny wymiar interesu konsumenta, w szczególności poprzez dokonanie oceny wyraźnej finansowej korzyści kredytu indeksowanego, w czasie zawierania umowy, w porównaniu do kredytu złotowego, również dostępnego kredytobiorcom wyrażającą się perspektywą spłacania ewidentnie niższych rat kredytu indeksowanego.

2) Czy interpretację pojęcia „postanowienie umowy” należy rozumieć rozszerzające i obejmować nim automatycznie całą klauzulę uznaną za abuzywną, nawet, jeśli faktycznie zarzut abuzywności dotyczy tylko jednego z unormowanych w danym postanowieniu aspektów, czy też zakres niezwiązania postanowieniem w

rozumieniu art. 385¹ § 1 powinien zostać ograniczony wyłącznie do tej części postanowienia i tego aspektu, który był przedmiotem badania pod względem abuzywności i niewątpliwie był objęty zgodnym zamiarem i świadomością konsumenta zawierającego umowę.

Kredytobiorcy złożyli odpowiedź na skargę kasacyjną, w której wnieśli o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie nie zachodzi nieważność postępowania. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania strona, wbrew swojej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Oceny takiej nie uzasadnia samo nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania kredytobiorców. Należy podkreślić, że Sąd dokonał oceny indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy czy realizacji obowiązku informacyjnego przez bank, na podstawie całości okoliczności sprawy. Pozwany bank nie przedstawił żadnych istotnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W tej sytuacji nie można przyjąć, że w sprawie pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla jej rozstrzygnięcia, co mogłoby uzasadniać przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron.

W odniesieniu do pozostałych przesłanek wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania należy zauważyć, że skutkiem podniesienia zagadnienia prawnego czy potrzeby wykładni może być przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania tylko pod warunkiem, że przynajmniej jedno z możliwych rozwiązań tych problemów prowadzi do zasadności skargi kasacyjnej. Nie można przyjąć skargi do rozpoznania, jeżeli podlegałaby ona oddaleniu niezależnie od odpowiedzi na postawione problemy prawne czy interpretacyjne. Zarówno przedmiot tych problemów i argumentacja sformułowana przez bank nie przemawiają w niniejszej sprawie za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Należy zauważyć, że uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, do rangi zasady prawnej podniesiono tezy, iż:

1) w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów;

2) w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

Powyższe tezy, wiążąc w niniejszej sprawie (art. 88 u.s.n.), uniemożliwiają przyjęcie skargi kasacyjnej, gdyż wykluczają trwanie stosunku prawnego po usunięciu z treści umowy źródła kursu walutowego. W celu uwzględnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący musiałby zakwestionować tezę Sądu drugiej instancji o nieuczciwym charakterze przeliczników walutowych ustanowionych w umowie lub zakwalifikowaniu umowy jako umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W orzecznictwie jest utrwalona teza o niedopuszczalności stosowania kursów walutowych ogłaszanych jednostronnie przez bank.

Kurs walut obcych ogłaszany przez bank na podstawie art. 111 ust. 1 pkt 4 pr.bank. wiąże klientów banku przy dokonywaniu z bankiem czynności prawnych w okresie od ogłoszenia kursu do ogłoszenia nowego kursu. Istotne jest tu jednak to, iż nie można umową zbindować konsumenta kursami, które dopiero zostaną ogłoszone, a orzecznictwo jednolicie uznaje takie zbindowanie przyszłym kursem za niedozwolone. Postanowienie o odesłaniu do tabeli kursowej banku, jako współokreślające wysokość pozostałego do spłaty zadłużenia, czyli główne świadczenie kredytobiorcy, co do zasady nie podlega ocenie w świetle art. 385¹ § 1 k.c., lecz tylko pod warunkiem, że postanowienie to zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Utrwalona jest rozszerzająca wykładnia tego warunku jako obejmującego nie tylko tekst warunku (jest jasne, co znaczy stosowanie kursu ogłoszonego przez bank), lecz także mechanizm działania tego warunku. Aby

odesłanie było dozwolone, w umowie musiałyby zostać zawarte szczegółowe zasady ustalania kursu tak, aby kredytobiorca sam mógł obliczyć ten kurs w danej chwili. Ustalenie kursu tylko do wypłaty kredytu i usiłowanie związania kredytobiorcy przyszłymi, jednostronnie ustalany kursami nie mogło być skuteczne.

Problemów prawnych nie budzi też to – wobec treści art. 385¹ § 1 i 2 k.c. – które postanowienia charakterystyczne dla umów kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego są abuzywne, tj. tylko klauzula kursowa czy także klauzula ryzyka walutowego. Skoro będąc związanym uchwałą SN z 25 kwietnia 2024 r. Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie nie mógł uznać umowy kredytu za ważną, bezprzedmiotowe jest rozważanie abuzywności części umowy w postaci mechanizmu indeksacji.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ k.p.c. oddalił wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania.

Na podstawie art. 98 k.p.c. kredytobiorcom przysługuje od skarżącego zwrot kosztów sporządzenia odpowiedzi na skargę kasacyjną w wysokości stawki minimalnej określonej w stosowanym odpowiednio § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Min. Sprawiedl. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(G.G.)

[SOP]